

## **Płocka prasa w wyzwaniu aktywności ekologicznej społeczeństwa.**

**Mariusz Śmigielski**  
**Redaktor Tygodnika Płockiego**

### **Akcje ekologiczne Tygodnika Płockiego**

Tygodnik Płocki już od ponad 10 lat, we współpracy z czterema tygodnikami mazowieckimi zgrupowanymi w Porozumieniu Tygodników Mazowieckich organizuje konkursy przyrodnicze: „Porządkujemy i odnawiamy las”, „Zostań przyjacielem ptaków” oraz „Zaadoptuj kasztanowca”. Te czasopisma to oprócz Tygodnika Płockiego: Tygodnik Siedlecki, Tygodnik Ciechanowski, Tygodnik Radomski oraz Życie Żyrardowa. Co roku do wygrania są nagrody ufundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

#### **„Porządkujemy i odnawiamy las”**

W ubiegłym roku minęło już 10 lat od chwili, gdy po raz pierwszy ogłosiliśmy akcję „Porządkujemy i odnawiamy las”. Czas płynie, ale nasi uczestnicy wciąż są z nami. To grupa kilkudziesięciu zaprzyjaźnionych już z naszą redakcją szkół i przedszkoli z trzech powiatów: płockiego, sierpeckiego i gostynińskiego, a także przedstawiciele z Nadleśnictwa Płock, Gostynin i Łąck.

W ostatniej edycji akcji wzięło udział 27 uczestników zbiorowych. Sumując ich dokonania okazuje się, że udało się posprzątać aż 2755 hektarów lasu, posadzić ponad 28 tys. drzew oraz pielęgnować lasy na powierzchni 84 hektarów. Uczniowie asystowali też leśnikom przy pracach w lesie przez ponad 1000 godzin. W przeliczeniu daje nam to aż 40 dni. Liczby nie kłamią, w naszym przypadku pokazują również, że razem można zrobić naprawdę bardzo dużo.

W akcję „Porządkujemy i odnawiamy las” angażują się nie tylko klasy, ale też całe szkoły. Leśnicy dziękują młodzieży za tak liczne uczestnictwo w pracach na rzecz lasów. Gdyby jednak nie pomoc leśników, naszym uczestnikom również trudno byłoby przeprowadzić akcję sadzenia młodych lasów i sprzątania tych starszych. Przy okazji wielu młodych ludzi odkryło uroki życia lasu. Korzyści są więc obopólne, a chyba najbardziej na naszej akcji korzysta przyroda.

Jako koordynator akcji „Porządkujemy i odnawiamy las” nie tylko dajemy sygnał do rozpoczęcia działań, ale też doceniamy włożony wysiłek. Akcja odbywa się pod patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który jest też fundatorem nagród. W ubiegłym roku Fundusz przeznaczył na nagrody 31 tysięcy złotych. Ich podziałem zajęła się komisja konkursowa. Jury przy wyborze najlepszych uczestników corocznie ma twardy orzech do zgryzienia, ponieważ wiele placówek ostro ze sobą rywalizuje, pokonując przy tym niebywałe rekordy. Dla przykładu w ubiegłym roku, w kategorii „Porządkowanie systemów leśnych” bezapelacyjnie wygrał Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Płocku. Uczniowie tej placówki sprząтали lasy przy każdej nadarzącej się okazji wyjazdu na wycieczkę czy rajd pieszy. W ten sposób

wysprzątałi aż 1200 hektarów. W kategorii „Zalesianie” nagrodę główną otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej im. J. Piłsudskiego w Nowym Grabiu. Zostawili konkurencję daleko w tyle z wynikiem 20 tys. posadzonych drzew. W kategorii „Asystowanie przy zalesianiu” w tym roku zwyciężyła Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Leszcznie Szlacheckim z wynikiem 368 godzin asystowania leśnikom. Z kolei „Prace Pielęgnacyjne” to podczas tej edycji domena uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Kościuszki w Gostyninie, którzy zaopiekowali się ponad 6 ha młodych lasów. W przypadku nadesłanych opracowań zajmujących opastę, często podwójne segregatory, wybór najlepszego „Programu Edukacyjnego” również nie był łatwy.

Leśnicy podczas każdej z edycji są mile zaskoczeni ogromem przedsięwzięcia, jakim jest akcja „Porządkujemy i odnawiamy las”. Ilość uczestników oraz wkład ich pracy w ochronę naszych lasów jest imponująca i niespotykana. Z roku na rok robimy coraz więcej. Sadziliśmy także dęby. Pierwsza edycja konkursu „Porządkujemy i odnawiamy las” przypada na 2000 rok. Finał odbył się w pałacyku w Borowicach. W akcji wzięto wtedy udział 17 placówek. Uczniowie wspólnie sprzątnęli 60 ha lasów i zebrali kilka tysięcy ton odpadów.

Oczywiście Tygodnik Płocki koordynuje całą akcję i na bieżąco zamieszcza relacje i prezentuje poszczególne szkoły w kontekście ich dokonań ekologicznych.

### **„Zaadoptuj kasztanowca”**

Tradycyjnie już, wraz z nadejściem jesieni apelujemy do wszystkich miłośników przyrody o pomoc w ratowaniu kasztanowców przed szkodliwym działaniem szrotówka kasztanowcowiaczka. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży szkolnej na każdym etapie kształcenia, a także dla osób indywidualnych. Najmłodszym proponujemy udział w konkursie plastycznym „Nasze rude skarby”.

Tego „złośliwego” owada uczestnicy konkursu „Zaadoptuj kasztanowca” znają nie od dziś. Od kilku lat wspólnie walczymy o to, by zmniejszyć jego populację i przywrócić kasztanowcom piękny wygląd. Efekty tych prac są już widoczne, ale nadal wiele drzew potrzebuje pomocy.

Przedшкоłakom i uczniom klas I-III proponujemy udział w konkursie plastycznym „Nasze rude skarby”. Uczestnicy tej części projektu edukacji przyrodniczej mają za zadanie wykonać dowolne prace plastyczne, inspirowane kasztanowcami, albo działaniami związanymi z ich ochroną przed szrotówką. Do konkursu plastycznego mogą także przystąpić uczniowie starszych klas szkół specjalnych i ośrodków szkolno – wychowawczych.

Starszym miłośnikom przyrody proponujemy rywalizację w zakresie praktycznych działań proekologicznych. Uczestnicy konkursu wiedzą, że najważniejszą, dość skuteczną, a jednocześnie prostą metodą walki ze szrotówką kasztanowcowiaczką jest po prostu grabienie i niszczenie liści. Redukuje ono występowanie szkodnika nawet o 30 procent. Drugą mechaniczną metodą walki ze szrotówką jest lepowanie pni. Polega ona na otoczeniu pnia drzewa prostą opaską z folii, nasączoną klejem oraz feromonem samicy szrotówka. Lepowanie pnia jest skuteczne jedynie w przypadku pierwszego, wychodzącego z ziemi i liści, pokolenia owada. Najbardziej znaną metodą chemiczną są szczepienia. Polegają

one na wprowadzaniu do tkanek przewodzących drzew różnych substancji o właściwościach owadobójczych i grzybobójczych. Preparat rozchodzi się wewnątrz drzewa i dochodzi do liści, które stają się niejadalne dla gąsienic szrotówka. Ółzawodnictwo w zakresie utylizacji liści można prowadzić do pierwszych opadów śniegu.

Te wszystkie metody znają nasi stali uczestnicy. W ostatniej akcji „Zaadoptuj kasztanowca” uczestniczyło 11 szkół. Uczestnicy grabili chore liście oraz zakładali lep na szrotówka. Adoptowali także drzewa rosnące na terenie swoich gmin. Nauczyciele przeprowadzali zajęcia edukacyjne, a najmłodszy wykonali ciekawe prace plastyczne. Dzięki akcji prace traktują nie jako obowiązek, a jako zabawę. Mają świadomość, że pomagają środowisku, dzięki czemu aż 250 drzew może rosnąć spokojnie. Duża w tym zasługa Szkoły Podstawowej w Leszczynie Szlacheckim. W tej miejscowości znajduje się zabytkowa aleja ze 137 kasztanowcami. Jury docenia jednak pracę wszystkich, gdyż liczy się dla nas każde drzewo, a przede wszystkim chęć działania i troska o środowisko naturalne.

W ubiegłym roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 z Gostynina przeprowadzili akcję informacyjną wśród swoich kolegów, wykonali obszerny spis kasztanowców z Gostynina i okolic oraz zebrali 27 worków liści spod 13 drzew kasztanowca. Koło ekologiczne szkoły podstawowej w Mochowie stałą opieką obieli 11 drzew z okolicznych miejscowości, wśród nich jest pomnik przyrody o obwodzie pnia 390 cm. W szkole ogłosili akcję pod nazwą „Ratujmy kasztanowce”, w wyniku, której zredagowali ulotkę informacyjną i rozpowszechniali ją wśród uczniów i nauczycieli. Wykonali także gazetkę szkolną oraz ogłosili konkurs plastyczny.

### **„Zostań przyjacielem ptaków”**

Kolejną naszą akcją jest konkurs „Zostań przyjacielem ptaków” dla szkół, klas szkolnych, przedszkoli, organizacji szkolnych oraz osób indywidualnych. Każdy uczestnik przez cztery miesiące (od grudnia do marca) dokarmia ptaki, a jednocześnie prowadzi dzienniczek informacji. Nagradzani są ci uczestnicy, którzy prześlą najciekawsze i najbardziej rzetelne raporty. W raportach często dostarczają dokumentację zdjęciową swoich działań.

Zdecydowana większość uczestników akcji to dzieci i młodzież, która każdej zimy, przy wsparciu nauczycieli i rodziców, najpierw buduje karmniki, potem rozwiesza je wokół domu czy szkoły, gromadzi pokarm, by, gdy nadejdą pierwsze chłody, rozpocząć dokarmianie ptaków.

Dzięki akcji nasi stali uczestnicy wiedzą, że dokarmianie musi być prowadzone racjonalnie, ze znajomością zwyczajów i potrzeb ptaków. Trzeba pamiętać o następujących zasadach: dokarmianie należy prowadzić nieprzerwanie od późnej jesieni do wczesnej wiosny; podawany pokarm powinien być zawsze dostępny i świeży; regularnie trzeba usuwać z karmnika resztki pokarmu i odchody; ustawiać karmnik w takich miejscach, żeby nie był on dostępny dla kotów; wskazane jest, aby w sąsiedztwie karmnika znajdowały się jakieś gęste drzewa lub krzewy, gdzie ptaki mogłyby się chronić przed atakami krogulców lub innych ptaków drapieżnych. Pamiętajmy również, że w Polsce na zimę pozostaje kilkadziesiąt gatunków różnych ptaków. Około 40 z nich może być stałymi gośćmi karmników.

Meldunki z dokarmiania ptaków, które trafiają do naszej redakcji, świadczą o rzetelności, odpowiedzialności i obowiązkowości uczestników akcji. Laureaci, co roku otrzymują nagrody, np. cyfrowe aparaty fotograficzne, służą uczestnikom do wykonywania zdjęć ptakom w kolejnych edycjach konkursu, a przy pomocy lornetki mogą dokładniej prześledzić obecność ptaków w powieszonym wysoko na drzewie karmniku.

Cieszy fakt, iż od lat wśród młodych czytelników „Tygodnika Płockiego” nie brakuje przyjaciół przyrody, że zdobywcy nagród to prymusi pozytywnej akcji, która wypływa z troskania o środowisko przyrodnicze, że w szkołach tak wielu nauczycieli edukuje swoich podopiecznych w ten sposób, aby całe otoczenie przyrodnicze było dla nich ważne.

Nie zawaham się powiedzieć, że Tygodnik Płocki poprzez wymienione akcje wychowuje kolejne pokolenia. Pierwsi uczniowie szkół podstawowych, którzy razem z nami sprząkali las, są już dzisiaj dorosłymi ludźmi, często studentami wyższych uczelni. Niedługo świadomością ekologiczną będą зараżać – w sensie pozytywnym swoje dzieci. Duża w tym zasługa Tygodnika Płockiego.